PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, środa 4 stycznia 1933 r. — Nr. 3

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Temps 2—3.I zamieszcza w rubryce: „Projekty rewizji terytorjalnej", notatkę korespondenta berlińskiego z dokładnym przeglądem głosów prasy niemieckiej w tej sprawie pod nagłówkiem: „Niemcy i korytarz gdański".

Pozatem zamieszcza dziennik notatkę o proteście poselstwa polskiego w Berlinie w sprawie antypolskiej propagandy przez radjo.

L'Echo de Paris 3.I zamieszcza streszczenie artykułu z „Montag am Morgen" w kwestji rewizji granic wschodnich Niemiec pod nagłówkiem: „Pretensje niemieckie, tyczące się „korytarza" polskiego miałyby być oficjalnie podjęte już najbliższą wiosną".

Le Quotidien 2.I twierdzi, że niemiecka radjowa propaganda rewizji granic z Polską nie jest niespodzianką, ponieważ postępowanie Niemiec od 1919 r. dąży konsekwentnie do przekreślenia traktatu wersalskiego. To co musiało uderzyć każdego, był ton, w jakim Niemcy przemówiły. Można było przypuszczać, dodaje dziennik, że Niemcy wystąpią trochę później ze swemi pretensjami. Widocznie jednak mają już gotowe poparcie tych pretensyj w postaci armat, które są zawsze „ostatecznym argumentem". Dziennik zwraca uwagę na to, że niektóre głosy prasy niemieckiej nie zawahały się nawet wymówić słowo „wojna" przy zakończeniu ubiegłego roku. Francja nie dopuści — zdaniem dziennika — ażeby wojna stała się pierwszem słowem w nowym roku. „Rząd, który potrafi chcieć, ma do swej dyspozycji zawsze akcję dyplomatyczną dla uratowania pokoju".

Times 3.I omawiając przemówienia noworoczne Hindenburga i Schleichera wyraża przekonanie, że rok 1933 będzie rokiem, w którym Niemcy wysuną swe pretensje terytorjalne. Niemcy zaczną od Polski. Nie należy oczekiwać, by delegacja niemiecka w Lidze Narodów postawiła tę kwestję na porządku dziennym w praktycznej formie, ale nie będzie to potrzebne ,albowiem trudno będzie uniknąć omawiania tego zagadnienia, gdy pod obrady konferencji rozbrojeniowej wejdzie francuski projekt bezpieczeństwa. „Times" podkreśla, że aczkolwiek Francja stoi po stronie Polski, to jednak za wszelką cenę pragnie ona uniknąć konfliktu, który zagrażałby pokojowi.

„Times" ogłasza również streszczenie wywiadu, udzielonego przez „Auswärtiges Amt" jednemu z francuskich korespondentów, którego jednak nie wymienia. (Koresp. „Journal'u" — przyp. Red.). W wywiadzie tym wyrażone jest jakoby oficjalne stanowisko Niemiec w sprawie rewizji granicy polsko-niemieckiej, a mianowicie: Niemcy nie mają zamiaru podejmowania inicjatywy w sprawie „korytarza" na konferencji rozbrojeniowej. Sytuacja może jednak ulec zmianie, o ile inne mocarstwa, w związku z zagadnieniem bezpieczeństwa, zaproponują Niemcom położenie podpisu pod pakt gwarancyjny polsko-niemiecki. Niemcy nigdy nie uznały „korytarza" polskiego. Gdyby Niemcom zaproponowano w Genewie gwarantowanie „korytarza" przez pakt bezpieczeństwa z Polską, Niemcy widziałyby się zmuszone wskazać na to, że ta część granicy w żadnym wypadku nie może podlegać gwarancjom.

Danziger Landeszeitung 3.I zamieszcza artykuł wst. p. t. „Krwawiąca rana Niemiec", atakujący gwałtownie stan, spowodowany granicami wschodniemi Rzeszy i wskazujący na mnożące się głosy nietylko w prasie niemieckiej, lecz i szeregu innych państw o niemożliwości utrzymywania nadal granic obecnych. Wspomniawszy o ostatnio nadanej audycji radjowej o granicy nad Wisłą, pismo twierdzi, że wkrótce musi dojść do zmian, a to w celu uniknięcia nowej wojny.

Vossische Ztg. 3.I pisze z powodu śmierci byłego kanclerza Wilhelma Cuno, że na okres jego urzędowania przypadła okupacja francuska Zagłębia Ruhry, którą to sprawę, tak przykrą dla Niemiec za-

łatwił dopiero gabinet Stresemanna. Dziennik podkreśla, że Cuno położył wielkie zasługi przy odbudowie niemieckiej floty.

Germania 2.I omawia przyjęcia noworoczne u prezydentów poszczególnych państw, jak Węgry, Austrja i Francja oraz u króla angielskiego i podkreśla, że sądząc z przemówień noworocznych, rok 1933 znajduje się pod znakiem rewizji traktatów.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

Prawda i Izwiestja z 2.I zamieszczają obszerne doniesienia z Berlina na temat fałszywych alarmów prasy niemieckiej o rzekomem starciu samolotów polskich i sowieckich na granicy polsko-sowiecko-rumuńskiej i zaznaczają, że niemiecka prasa prawicowa wykorzystała skwapliwie tę sposobność dla poruszenia sprawy stosunków polsko-sowieckich. Dzienniki sowieckie ogłaszają jednobrzmiący komunikat agencji „Tass", zaprzeczający powyższej wiadomości i stwierdzający, że lansowały ją koła rumuńskie, zainteresowane w pogorszeniu stosunków sowiecko-polskich i w pomniejszeniu znaczenia paktu nieagresji. „Należy wyrazić zdumienie, dodaje komunikat, że prasa niemiecka uznała za stosowne ze swej strony rozpowszechnić tę wiadomość, pochodzącą z podejrzanego źródła, bez uprzedniego jej sprawdzenia".

Danziger Neueste Nachrichten 3.I zamieszczają dłuższy artykuł swego korespondenta warszawskiego, poświęcony rozważaniom nad nową fazą, w którą wchodzą obecnie, po zawarciu paktu nieagresji i koncyljacyjnego, stosunki pomiędzy Polską i Rosją sowiecką. Korespondent pisze, że zawarcie tych paktów zakończyło pracę min. Patka, doprowadzając do całkowitego wyjaśnienia sytuacji pod względem politycznym. Zadaniem nowego przedstawiciela Polski min. Łukaszewicza ma być możliwie najszybsze doprowadzenie do porozumienia z Sowietami w dziedzinie stosunków handlowych przez zawarcie traktatu handlowego. Polska — zdaniem korespondenta — będąc krajem o nadmiernym przeroście przemysłu jest w najwyższym stopniu zainteresowana wytworzeniem na rynku rosyjskim pomyślnych warunków dla swojego eksportu, który przez pewien czas rozwijał się rzekomo przy pomocy kredytów niemieckich. Poważny spadek eksportu polskiego do Rosji w r. 1932, wyrażający się sumą zaledwie 17 miljonów w porównaniu do 125 miljonów w r. 1931, ma spowodować najdalej idące wysiłki ze strony Polski ku osiągnięciu lepszych wyników dla jej eksportu na rynki rosyjskie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 3.I zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której zaznacza, że polska prasa w noworocznych artykułach poświęciła specjalnie dużo miejsca kwestji rewizji granic. Dziennik cytuje głosy w tej sprawie „Gazety Polskiej", „I. K. C." i „Polonji".

Völkischer Beobachter 3.I p. t. „Ausrottung der Deutschen in Polen!" podaje wiadomość o zwolnieniu 18 pracowników niemieckiego pochodzenia w zakładach przemysłowych Hohenlohego na polskim Górnym Śląsku.

Börsen Courier 3.I pisze, że prawdopodobnie nastąpi odroczenie wprowadzenia w życie nowej polskiej taryfy celnej, z tego względu, iż Polska nie zdoła dokonać rewizji traktatów handlowych do jesieni roku bieżącego.

Danziger Neueste Nachrichten 3.I w koresp. z Warszawy piszą, że artykuł b. ministra skarbu Czechowicza w „Gazecie Handlowej", wyrażający zdanie, że obciążenie budżetu Polski spłatami z tytułu pożyczek zagranicznych jest w obecnych warunkach zbyt wysokie, wywołać miał w sferach miarodajnych wielkie wrażenie. Wrażenie to ma się wyrażać m. in. w tem, że w ostatnich czasach w kołach rządowych położenie gospodarcze Polski jest rzekomo przedstawiane w najczarniejszych kolorach, gdy dotychczas nastroje były może nawet zbyt optymistyczne.

Lietuvos Žinios 2.I informuje w depeszy ze Lwowa o rzekomem wzmożeniu przez władze polskie „prześladowania" mniejszości ukraińskiej we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w innych miastach Małopolski Wschodniej. Informacje swe dziennik litewski opiera na doniesieniach pism ukraińskich.

Prawda 2.I w koresp. z Warszawy donosi o masowych rewizjach i aresztowaniach wśród działaczy ukraińskich w Małopolsce Wschodniej.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Volksstimme 3.I, podając za prasą polską wiadomość o przyjęciu przez marsz. Piłsudskiego na audjencji komisarza generalnego R. P. min. Papée, podkreśla, że przyjęcie to jest dowodem wielkiego znaczenia, jakie rząd polski przywiązuje do spraw gdańskich. Pismo wyraża przytem życzenie, aby wyniki odbytej konferencji przyczyniły się do dalszego uspokojenia w stosunkach polsko-gdańskich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

La République 2.I w art. P. Paraf'a podsumowuje bilans lewicowej polityki zagranicznej Francji w 1932 r. i twierdzi, że zapobiegła ona odosobnieniu Francji, zacieśniła węzły przyjaźni z Anglją i ze Stanami Zjednoczonemi A. P., zawarła pakt nieagresji z Rosją, spowodowała powrót Niemców na konferencję rozbrojeniową i „usposobiła przychylnie do rewizji traktatów z 1919 r. wielką ilość tych Francuzów, którzy przedtem sprzeciwiali się tej idei". Dziennik dodaje, że „dla wzmocnienia i utrwalenia tego dzieła lewicy trzeba, ażeby nastąpiło ścisłe porozumienie pomiędzy wielkiemi mocarstwami: Francją, Anglją, Stanami Zjednoczonemi, Włochami i Niemcami; rozmowy tête à tête z Niemcami stanowić mogą najgorszą metodę".

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph 2.I w art. wst. pisze, że obecnie nie ma szans, by przed zebraniem się konferencji rozbrojeniowej miały miejsce rozmowy 5 mocarstw. Według opinji kor. dypl., niechęć Francji i Niemiec — spowodowana różnemi względami — przyczyniła się do porzucenia projektu rozmów. Autor pisze, że trudno sobie wyobrazić, by różnice poglądów Niemiec i Francji co do faktycznego znaczenia „równouprawnienia" dały się uzgodnić przez publiczną dyskusję na międzynarodowem zgromadzeniu.

Należy mieć nadzieję, iż rozmowy zostaną podjęte w prywatnych rozmowach, gdy konferencja się zbierze. Atmosfera będzie tu jednak mniej odpowiednia. Pozatem obecność Mac Donalda zdaje się, że nie będzie możliwa, a co za tem idzie będzie brak jego daru łagodzenia sytuacji. Autor wyraża żal, iż nie obrano drogi przedwstępnych rozmów, któraby umożliwiła uniknięcie nowych trudności.

The Daily Telegraph 2.I. Kor. dypl. pisze, że wobec niechęci rządu francuskiego i niemieckiego do prowadzenia wstępnych rozmów przed zebraniem się konferencji rozbrojeniowej, rząd brytyjski postanowił nie nalegać na odbycie się rozmów w Londynie. Nowy rząd francuski nie chce zobowiązywać się do czegokolwiek przed konferencją i liczy się z objekcjami wschodnich sprzymierzeńców Francji co do powzięcia jakichkolwiek decyzyj w ich nieobecności. Z drugiej strony rząd niemiecki woli przedstawić swe żądania na konferencji, której wiele uczestników sympatyzuje z jego punktem widzenia.

Daily Telegraph 3.I podaje, że głównym powodem porzucenia zamiaru odbycia konferencji 5 mocarstw w Londynie przed wznowieniem konferencji rozbrojeniowej była opozycja Polski. Warszawa bardzo ostro wystąpiła w Paryżu w tej sprawie. Rząd polski wychodzi z założenia, że ponieważ wszelka zmiana w stanie zbrojeń Niemiec dotyczy Polski bardziej, aniżeli któregokolwiek innego mocarstwa, to byłoby wprost niesłychanem, aby sprawą tą zajmowało się zgromadzenie, w którem Polska nie byłaby nawet reprezentowana. Stanowisko Polski, kończy „Daily Telegraph", poparte było przez mniejsze mocarstwa.

SPRAWA DŁUGÓW.

Vossische Ztg. 3.I zamieszcza artykuł H. de Jouvenel'a, w którym autor pisze, że można Francji przypisać niezręczność z powodu tego, że odmówiła zapłaty raty grudniowej, lecz nie można jej z tego powodu osądzać, gdyż działała ona w interesie wszystkich narodów Europy. Autor wskazuje, że w istocie postępowanie Francji w tej sprawie niewiele różni się od postępowania Anglji, która wprawdzie zapłaciła ratę, ale uważa ją za ostatnią. Amerykanie również zrozumieją, że w tym wypadku nie chodziło o przeciwstawienie się Europy Ameryce, gdyż niedojście do skutku układu lozańskiego zagwoździłoby amerykańskie kredyty w Niemczech.

FRANCJA A WŁOCHY.

La Tribuna 1.I w art. wst. uważa przyznanie przez Francję pożyczki Austrji za jeden z objawów ustępowania polityki francuskiej wobec konieczności rzeczowych. W ten sposób — pisze dziennik — sprawdza się zasada Mussolini'ego o konieczności współpracy wielkich mocarstw Europy. W ten sposób upadają wszystkie plany kontroli francusko - angielskiej, mające na celu uderzenie w Niemcy i odsunięcie Włoch. Dziennik zaznacza, że mało jest we Francji zrozumienia dla doniosłości interesów Włoch w Europie środkowej.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Vorwärts 3.I w art. wst. pisze, że Francja, jako państwo rządzone demokratycznie, nie ma szczęścia do swoich sprzymierzeńców, gdyż przedtem utrzymywała przyjaźń z carską Rosją, a teraz z rządzonemi po dyktatorsku Jugosławją i Polską. Dziennik wyraża obawy, że stosunki w Jugosławji mogą wziąć niepożądany obrót a to ze względu na czyhające na jej rozkład Włochy i Węgry; Francja nie powinna przyczyniać się do podtrzymywania hegemonji Serbów ze szkodą dla całego kraju.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 2.I zamieszcza treść noworocznego przemówienia prez. Smetony, wygłoszonego w radjo litewskiem. Przemówienie było prawie wyłącznie poświęcone kryzysowi światowemu oraz „nieoszczędzeniu" przez ten kryzys również i Litwy, która do niedawna jeszcze mogła słusznie uważać się za szczęśliwą wyspę. Prez. Smetona wyraził optymizm co do gospodarczej przyszłości Litwy, podkreślając, że państwo litewskie jest już na tyle zorganizowane we wszystkich dziedzinach życia, że zniesie ujemne skutki kryzysu, które na Litwie zresztą, ze względu na jej charakter państwa wyłącznuie rolniczego, nie są tak dotkliwe, jak w państwach przemysłowych.

Mówiąc o międzynarodowem położeniu Litwy prez. Smetona zaznaczył, że położenie to jest naogół dobre, a co się tyczy sprawy wileńskiej, to doznała ona pomyślnego dla Litwy zwrotu. „Nadzieja Litwy — dodał prez. Smetona — nie jest próżna".

Lietuvos Žinios 2.I w kor. esp. z Londynu zamieszcza wywiad, udzielony korespondentowi tego pisma przez wyższego urzędnika angielskiego, specjalistę w sprawach handlu z krajami bałtyckiemi. Urzędnik ów podkreślił, że Litwa, pragnąc utrzymać dotychczasowy kontyngent wywozowy bekonów i masła do Anglji, powinna bezwzględnie uczynić wszystko w kierunku zwiększenia swych zakupów w W. Brytanji; rząd angielski nie może bowiem nadal tolerować obecnego stanu rzeczy w handlu z krajami bałtyckiemi, z pośród których Litwa i Polska — jak podaje urzędnik angielski — eksportują do Anglji pięć razy więcej, niż same od niej importują. Wielką przeszkodą w rozwoju stosunków handlowych angielsko - litewskich jest ponadto — według owego urzędnika angielskiego — słabe handlowe przygotowanie kupców litewskich, a co najważniejsze — żądanie przez nich niejednokrotnie (nie wyłączając litewskich instytucyj rządowych), aż czteroletnich kredytów.

Prasa litewska z 31.XII zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w niektórych pismach litewskich i zagranicznych, co do przewidywanego poruszenia spraw politycznych podczas mających nastąpić wkrótce rokowań handlowych litewsko-niemieckich.

Lietuvos Žinios 2.I informuje, że — wdg. przybliżonych obliczeń — zadłużenie rolnictwa litewskiego wynosi ok. 350 milj. lit., co stanowi przeszło 90 lit. na 1 ha ziemi ornej.

Prasa litewska z 2.I informuje, że od powstania państwa litewskiego aż do końca r. ub. rozparcelowano na Litwie ogółem 4.708 majątków o obszarze łącznym 723.063 ha, z których utworzono 68.297 nowych gospodarstw. Ogólny obszar skomasowanych w tym czasie wsi wynosi 842.753 ha, z których utworzono 97.436 gospodarstw rolnych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.